



Jak „Odzyskać Dziecko”

- Rozmowa z **Izabelą Owczaruk** wiceprezes Fundacji Wspierania Rodzin „Korale”

Jadwiga Kowalczuk: Jak to się stało, że związałaś życie zawodowe z obszarem pieczy zastępczej?

Izabela Owczaruk: Kiedy razem z Magdą Cechnicką pracowałyśmy w Domu Dziecka, zaobserwowałyśmy, że 90% dzieci to sieroty społeczne. Większość ma rodziców, którzy się pojawiają, krążą jakieś historie o rodzinie. Ta obserwacja spowodowała, że postanowiłyśmy podjąć się pracy z rodzinami naszych dzieci. W 2000 roku założyłyśmy przy Domu Dziecka Ośrodek Reintegracji Rodziny, gdzie pracowałyśmy z rodzicami, którzy się częściej pojawiali u swoich dzieci. W ciągu 2 – 3 lat pracy z tymi rodzicami czternaścioro dzieci wróciło do domów rodzinnych. To tak jakby w domu dziecka została zlikwidowana jedna grupa.

Od tego czasu zaczęłyśmy się dużo tym tematem interesować, podjęłyśmy szereg szkoleń w kierunku nurtu systemowego. Doświadczyłyśmy tego, że da się pracować systemem rodzinnym, nie koniecznie tylko z rodzicami, ale również z rodziną dziecka: ciociami, wujkami, chrzestnymi, dziadkami... Zaczęłyśmy uruchamiać te systemy i zobaczyłyśmy, że to ma sens.

Potem nastąpiła reforma Pomocy Społecznej, Domy Dziecka zaczęły się reformować, wprowadzono decentralizację i trochę nas „wyrzucono”. Podjęto decyzję o przeniesieniu pomocy rodzinie do Ośrodków Pomocy Społecznej, zaczęto mówić o Asystentach Rodziny.

W tym czasie zaczęłam jeździć po Europie i przyglądać się, jak zorganizowana jest pomoc społeczna w innych krajach, zaobserwowałam, że cała pomoc jest umiejscowiona w organizacjach pozarządowych, że państwo finansuje i kontroluje te organizacje. Pomoc natomiast jest oddzielona od struktur państwowych. Po zakończeniu tego projektu podjęłyśmy decyzję o założeniu Fundacji i tak w 2010 roku powołałyśmy do życia Fundację Wspierania Rodzin „Korale”.

Początki naszej działalności były bardzo trudne, pierwszy projekt z Miasta Stołecznej Warszawy wygrałyśmy bardzo szybko, natomiast to były takie czasy, że projekty były roczne, kończyły się w grudniu, a kolejne konkursy były ogłaszane w marcu, faktycznie styczeń, luty i marzec nie było pracy i żadnych pieniędzy. Faktycz-



Jadwiga Kowalczuk
Kurator specjalista
Członkini Zarządu OZZKS
Sąd Rejonowy w Wołominie
MOZ Warszawa - Praga

nie od stycznia do marca pozostawałyśmy na utrzymaniu mężów. Obecnie projekty są trzyletnie, jest płynność finansowa, jest na pewno lepiej niż było w 2010 roku.

J.K. Czym zajmujecie się w Fundacji „Korale”?

I.O. Prowadzimy program „Odzyskać Dziecko”, który jest finansowany z Miasta Warszawy i jest kierowany do rodziców warszawskich oraz finansowany z Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, który jest kierowany do rodzin z województwa mazowieckiego. Uczestnictwo

w nim dla rodzin jest bezpłatne.

Program zawiera między innymi: warsztaty umiejętności wychowawczych, wykłady edukacyjne dla rodziców, terapię dzieci ukierunkowaną na więzi z rodzicami, konsultacje psychologiczne, spotkania monitorowane – kontakty rodzica z dziećmi, spotkania rodziców chcących odzyskać dzieci, grupę wsparcia dla rodziców, którzy odzyskali dzieci.

Dodatkowo prowadzimy działalność usługową: konsultacje psychologiczne; wsparcie i interwencję kryzysową dla rodzin, dzieci i młodzieży; terapię: par, indy-



Izabela Owczaruk

Psycholog, terapeuta dzieci i młodzieży, trener grup psychoedukacyjnych i treningów interpersonalnych. Wice Prezes Fundacji KORALE. Współautor programu ODZYSKAĆ DZIECKO i poradnika o tym samym tytule oraz programu WSPÓLNE WIEZI. Autor zabaw relacyjnych rodzic - dziecko.





widualną, dzieci i młodzieży ukierunkowaną na więź z rodzicem izolowanym; Program WSPÓLNE WIĘZI – dla rodziców w sytuacjach około rozwodowych; pokój bezpiecznych relacji – kontakty rodzica z dzieckiem w sytuacji konfliktu rodziców.

Organizujemy też szkolenia dla specjalistów z zakresu pracy z rodziną oraz o podobnej tematyce.

J.K. Czym dla Ciebie jest Dobro Dziecka?

I.O. Dobro Dziecka rozumiem tak, że ono nie jest pozbawione rodziny, że staramy się wydobyć z tej rodziny taką siłę, zasoby, aby dziecko mogło z tego korzystać dla swojego rozwoju. I nie zawsze są to rodzice, czasem jest to rodzina dalsza. Nie zawsze jest to powrót dziecka do domu. Bywa, że powrót nie byłby dla dobra małego, ale można pracować nad lepszymi relacjami, spotkaniami, znalezieniem innych członków rodziny. Myślę, że bardzo dużą krzywdą jest, jeśli dziecko nie ma poczucia, że ma swoich, ma swoją rodzinę, że skądś pochodzi, że ta rodzina nie jest beznadziejna, nie jest alkoholowa, że dziecko nie czuje się porzucone, tylko zabezpieczone na skutek kryzysów rodziny. To są ważne aspekty, aby dziecko mogło się rozwijać.

Dla nas w fundacji figurą jest dziecko. Najważniejszą osobą jest dziecko, tyle, że my pracujemy z tłem tej figury, z jego rodziną. Ale zdanie dziecka, jego funkcjonowanie jest dla nas bardzo ważne.

J.K. W Fundacji prowadzicie Program „Odzyskać Dziecko”, który jest kierowany zarówno do mieszkańców Warszawy, jak i województwa mazowieckiego. Możesz o nim powiedzieć?

I.O. Program jest kierowany do rodziców, których dziecko/dzieci zostały umieszczone w placówce opiekuńczej/ pieczy zastępczej lub są zagrożone odebraniem z rodziny.

Jest oparty na trzech filarach:

I filar - to jest zmiana – sytuacja, w której dziecko zostało zabezpieczone/istnieje zagrożenie zabezpieczeniem, musi się zmienić. Przeprowadzamy rodziców przez zmianę.

II filar – to edukacja – mamy ponad 10 propozycji szkoleniowych dla rodziców.

III filar – to współpraca w systemie pomocy – rodzice są w systemie pomocy społecznej i muszą z tym systemem współpracować. Jeżeli rodzic nie pracuje z systemem pomocy, kłóci się, burzy, pisze skargi i mimo pracy z rodziną ta sytuacja się nie zmienia, to my się na to nie zgadzamy i z taką rodziną nie kontynuujemy współpracy.



Praca z rodziną trwa od roku do dwóch lat. Po miesiącu/dwóch jesteśmy w stanie zdiagnozować rodzinę i wtedy podejmujemy decyzje, czy decydujemy się z nią pracować.

J.K. Jak wygląda sposób kwalifikacji do programu?

I.O. Rodziny są do nas kierowane z sądu, ośrodków pomocy społecznej, powiatowych centrów pomocy rodzinie, wojewódzkiego centrum pomocy rodzinie. Są to rodziny, których dziecko/dzieci zostały zabezpieczone lub istnieje zagrożenie zabezpieczenia dziecka/dzieci. Największe efekty pracy mamy w rodzinach, w których dopiero jest zagrożenie zabezpieczenia dzieci, gdyż tam mamy najwięcej sukcesów w pracy, a dzieci pozostają w rodzinie.

Przed przyjęciem do programu, jest obowiązkowe szkolenie „Bezpieczny Dom”, które trwa dwa dni. Na nim rodzice dowiadują się o co chodzi w systemie pomocy społecznej, czego się od nich wymaga, jaką perspektywę ma kurator, jakimi oczami patrzy asystent, pracownik socjalny. Czego potrzebuje dziecko w czasie procesu odzyskiwania go, w czasie kiedy jest poza domem, jakie są podstawowe, bazowe zachowania rodzica oraz o co chodzi w programie „Odzyskać Dziecko”, jakie rodzice muszą spełnić warunki.

W drugim dniu szkolenia wypowiadają się rodzice, którzy odzyskali dzieci. Opowiadają, jak przeszli proces





odzyskania dziecka, jakie zmiany w nich zaszły, w ich myśleniu, jak musieli zmienić swoje zachowanie, zrozumieć system pomocy.

Dopiero po tym szkoleniu następuje rekrutacja do programu, która składa się z rozmowy z rodzicem/rodzicami, rozrysowujemy jego/ich genogramu, orientujemy się w jego sytuacji, jak on ją widzi, jak tą sytuację rozumie, trochę badamy jego motywację, proces jaki doprowadził rodzinę do kryzysu, kiedy się zaczęły problemy, w jakim wieku są dzieci. Badamy zasoby rodziny, kto z członków rodziny jest zainteresowany losem dzieci. W kolejnym etapie rekrutacji kontaktujemy się z osobami, które są przy tej rodzinie, z systemu pomocy społecznej, rozmawiamy z kuratorami, pracownikami socjalnymi, asystentami, rodzinami zastępczymi, koordynatorami... Rozmawiamy o tym, jak oni widzą tą rodzinę, czy widzą sens w pomocy, czy rodzina jest rojująca. Następnie mamy superwizję i całym zespołem omawiamy każdą rodzinę oddzielnie i podejmujemy decyzję o przyjęciu lub nieprzyjęciu do programu.

Z zasady nie przyjmujemy w sytuacjach, gdy rodzic drugi raz stracił dziecko (jakiegokolwiek dziecko), osób które mają sprawę karną wobec dziecka, osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną.

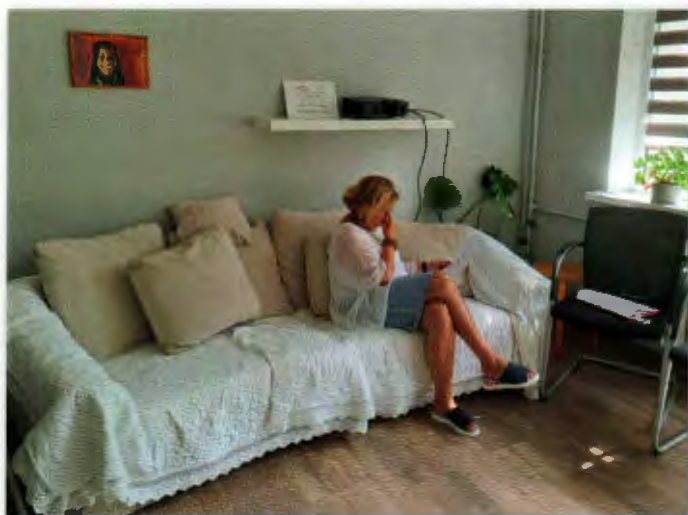
J.K. Z jakich powodów najczęściej rodziny do Was trafiają?

I.O. Powodem są wszelkiego rodzaju zaniedbania wobec dziecka/dzieci, które najczęściej są skutkiem uzależnienia od alkoholu, narkotyków, dopalaczy, telefonu, wielopartnerstwa, bardzo młodego rodzicielstwa, biedy, braku pracy, kwalifikacji zawodowych, mieszkania, nieudolności życiowej, braku umiejętności wychowawczych, przestępczości, zachowań ryzykownych, depresji, czy powodu konfliktów rozstaniowych. Zazwyczaj w rodzinach występuje konglomerat wielu problemów.

J.K. Co sprawia największą trudność Wam specjalistom oraz rodzicom, którzy pracują nad zmianą?

I.O. U nas, pracowników fundacji, to przede wszystkim, brak czasu. Chcemy przyjąć na rekrutację wszystkich, bo nigdy nie wiemy, czy jak jakąś rodzinę odrzucimy, to ona nie okazałaby się rojująca. Zdarzają się trudności we współpracy z instytucjami.

Rodzinom największe trudności sprawiają, wytrwanie w programie, zrozumienie sytuacji, oczekiwań instytucji, trudności we współpracy z systemem pomocy społecznej, poczucie skrzywdzenia przez system, ale też poczucie oceniania i upokorzenia.



J.K. Jaka jest rola dzieci w programie?

I.O. To zależy w jakim wieku jest dziecko. Jeżeli dziecko jest małe, do 3 – 4 lat, które ma szansę na adopcję, to jesteśmy surowi dla rodziców, w takim sensie, że praca ma przejść szybko, zmiany muszą być szybkie, decydujemy, albo rodzic robi wszystko, aby odzyskać dziecko, albo dziecko dostaje szansę w rodzinie adopcyjnej.

Natomiast jeśli dziecko jest starsze, to wiadomo, że ono już do adopcji nie trafi, tak więc już trochę nie mamy wyjścia, wtedy możemy sobie pozwolić na dłuższą pracę, starsze dziecko też więcej rozumie. Takie dziecko 12 – 13 letnie ma alternatywę środowiska lokalnego, ma jakieś zainteresowania, hobby, może już gdzieś indziej się rozwijać. Wtedy możemy pracować w kierunku lepszych relacji, spotkań weekendowych i świątecznych, w kierunku powrotu, ale to będzie dłuższy proces.

Zawsze rozmawiamy z dzieckiem, albo jak jest małe, czy występuje trudność w rozmowie z nim bezpośrednio, to rozmawiamy z bliskim opiekunem dziecka np. wychowawcą, rodziną zastępczą. Chcemy posłuchać co dziecko mówi o rodzinie, czy ono chce wrócić, czy jest w konflikcie lojalnościowym np. chce wrócić do domu, ale lubi też rodzinę zastępczą, natomiast dorośli pozostają w konflikcie, w takich sytuacjach idziemy w kierunku pracy z dorosłymi.

Bardzo często dorośli nie rozumieją, że dziecko jest w stanie wychowywać się w dwóch rodzinach jednocześnie, w rodzinie zastępczej i rodzinie biologicznej. Pod warunkiem, że dorośli żyją w zgodzie, rozumieją swoją rolę, przy jasno określonych zasadach zarówno dla dorosłych, jak i dzieci.

J.K. Jak oceniasz rezultaty uczestnictwa w programie?

I.O. Średnio rocznie zgłasza się do nas 150 rodzin,





z nich do programu rekrutujemy 80, około 40 rodzin utrzymuje się w programie, a 20 rodzin osiąga cel, który sobie założyło: utrzymanie dziecka, odzyskanie dziecka, czy lepsze relacje. Statystycznie, od wielu lat około 10-ro dzieci rocznie wraca pod opiekę rodziców. Robiliśmy badania, z których wynika, że po trzech latach 90% z tych dzieci utrzymuje się w rodzinie. W tych pozostałych 10% są rodziny, które przeszły nasz program, ale bez rekomendacji odzyskania dziecka, ci co odzyskali dzieci małe, np. 8 letnie i nie poradziły sobie z nastolatkami. Podczas uczestnictwa w programie edukujemy rodziców co mają robić w sytuacjach kryzysowych, aby nie czekali, by reagowali szybciej niż zareaguje system pomocowy. Prowadzimy też grupę wsparcia dla rodziców, którzy odzyskali dzieci i są w kryzysie. Liczba rodzin, które są do nas zgłaszane przez instytucje pomocowe stale rośnie, w tym roku, do sierpnia mamy już zgłoszonych 220 rodzin.

J.K. Jak uważasz, co takiego się zadziało, że część rodzin, z którymi pracujecie kończy program z sukcesem, chodzi mi o to co takiego zadziało się w tych rodzicach?

I.O. Poświęcili się temu programowi i odzyskaniu dzieci. Dostosowali pracę, czas. Na dużym spięciu, z kartką, załatwiali kolejne sprawy, uczestniczyli w terapii i z niej korzystali, czerpali wiedzę, odkrywali mechanizmy swojego funkcjonowania. Uczyli się opieki nad dziećmi, ich potrzeb, wychowania, wspierania w rozwoju. Widać w tych osobach rozwój. W okresie 4 – 6 miesięcy od odzyskania dzieci w rodzinie następuje kryzys, przygotowujemy rodzinę na ten czas, przygotowujemy siatkę wsparcia. W kryzysie rodziny mogą się zgłosić do nas na grupę wsparcia. Z naszego doświadczenia wynika, że jak rodzina przetrwa 6 miesięcy od odzyskania dziecka, to jest sukces i duża szansa, że dziecko na stałe pozostanie w rodzinie.

J.K. Czy monitorujecie rodziny po zakończeniu programu?

I.O. Nie. Kończymy pracę i rodzinę przekazujemy do asystenta rodziny, informujemy, jaka jest sytuacja rodziny, co działało we współpracy, co nie działało. Wydajemy dokumentację, albo zaświadczenia, że rodzic/e uczestniczyli w programie i co się udało zrobić, albo poparcie odzyskania dziecka/dzieci, również z informacją co się zmieniło w rodzinie, jaką pracę rodzina wykonała. Po miesiącu od zakończenia programu rodziny spotykają się z nami, celem konsultacji i omówienia, jak sobie radzą, jakie mają trudności, co im się udaje... Jak wcześniej wspomniałam, mamy też grupę wsparcia dla rodzin,

które odzyskały dzieci i są w kryzysie. Czasem mamy informacje co się dzieje w rodzinie od pracowników systemu pomocy, czasem rodziny się same do nas odzywają, czasem kontaktują się w kryzysie, bywa, że po latach kontaktują się z nami dorośle już dzieci. Mamy też trochę wywiadów z rodzinami, które odzyskały dzieci.

J.K. Opowiedz mi o Poradniku „Odzyskać Dziecko”, dla kogo jest dedykowany, co się w nim znajduje i jak można go nabyć?

I.O. Poradnik jest dedykowany rodzicom, którzy stracili dziecko/dzieci lub istnieje zagrożenie utraty. Był recenzowany przez rodziców, którzy odzyskali dzieci. Moim zdaniem najciekawsze są dwa rozdziały: „Najczęściej zadawane pytania przez rodziców” i „Najczęściej popełniane błędy przez rodziców w czasie procesu odzyskiwania dzieci”, to jest takie: „rób to, nie rób tego”. Jeżeli ktoś chciałby otrzymać poradnik, może skontaktować się mailowo z Fundacją i poprosić o przesłanie, poradnik jest bezpłatny, ale przesyłka jest na koszt zamawiającego.

J.K. Jakie widzisz trudności w obszarze pieczy zastępczej, jakie zmiany mogłyby pomóc w działaniu systemu pieczy zastępczej?

I.O. Lepszej współpracy, szanowania siebie nawzajem ze swoją wiedzą, kompetencjami, dążenia w jednym kierunku. Lepszego finansowanie projektów które wykonują organizacje pozarządowe, ulg w najmie lokalu.

Po słowie: W powyższym wywiadzie nie przeczytacie wszystkiego o czym rozmawialiśmy z Izą, nie przeczytacie o historiach poszczególnych rodziców, którzy postawili wszystko na głowie, aby odzyskać dziecko, o rodzicach, którzy po tym, jak po włożeniu ogromu pracy w to, aby odzyskać dziecko i podziękowaniu fundacji w mediach społecznościowych zostali zmieszani z błotem, nie przeczytacie też o tym, jak instytucje pomocowe utrudniały, czy też uniemożliwiały odzyskanie dzieci, ale też o upokorzeniu rodziców, którzy popełnili błędy, ale walczą i starają się, osiągają sukcesy, które nie zawsze są zauważane przez instytucje.

Czy same starania rodzica powinny decydować, czy dziecko wróci do rodziny? Dla mnie osobiście i chyba zdecydowanej większości specjalistów odpowiedź brzmi: nie. Ale też nasze osobiste przekonania, nasze niekiedy osobiste wygórowane oczekiwania nie mogą być warunkiem. Dla mnie Dobro Dziecka, to jest indywidualne Dobro tego konkretnego Dziecka. Serdecznie zapraszam do odwiedzenia Fundacji Wspierania Rodzin „Korale” na stronie internetowej: <https://fundacjako-rale.org/o-fundacji/>

